

Sygn. akt : II AKa 138/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2004 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Elżbieta Mieszczkańska
Sędziowie	SSA Helena Kubaty (spr.) SSO del. Waldemar Szmidt
Protokolant	Krzysztof Wdowiak

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Siemińskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2004 r. sprawy

wnioskodawców W. K. i J. K.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15/01/2004 r. sygn. akt. XVI 1Ko 403/98

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża zasądzone na rzecz wnioskodawców W. K. i J. K. zadośćuczynienie do kwoty 48.300 (czterdzieści osiem tysięcy trzysta) złotych dla każdego z nich z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności niniejszego wyroku,
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

IIAKa 138/04

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2004 roku sygn.XVI 1 Ko 403 /98 Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców W. K. i J. K. kwoty po 62.100 zł tytułem zadośćuczynienia za represjonowanie przez radzieckie organy ścigania S. K. , zaś w pozostałej części żądanie oddalił.

Zaskarżył go prokurator na niekorzyść wnioskodawców zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w niesłusznym zasądzeniu przez sąd I instancji wygórowanej kwoty 124.200 zł zadośćuczynienia, przyjmując jako jego podstawę kwotę 900 zł za każdy miesiąc przebywania represjonowanego w więzieniu i obozie pracy, w następstwie nietrafnego uznania, że tylko taka kwota może być przyjęta za adekwatną do doznanych przez S. K. cierpień i krzywd oraz niedostatecznego uwzględnienia

okoliczności, iż wnioskodawców nie dotyczyły bezpośrednio skutki represji, gdyż wnioskodawczyni zawarła związek małżeński ze S. K. już po zakończeniu odbywania przez niego kary, zaś wnioskodawca urodził się kilka lat później.

Wniósł zatem o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawców łącznej kwoty 96.600 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne represjonowanie S. K., którego podstawą byłyby wnioskowana przez prokuratora kwota 700 zł miesięcznie za okres pobytu w więzieniu i obozie pracy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na podzielenie. Nie kwestionując zasadności przyznania wnioskodawcom zadośćuczynienia z racji represjonowania S. K. przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak również długotrwałości odbywanej kary i niewątpliwie bardzo trudnych warunków jakie panowały w więzieniach i obozach, w których przebywał stwierdzić trzeba, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie może być mierzone tylko dolegliwościami osoby represjonowanej ale i współczesnym standartem społeczeństwa.

Winno być zatem ustalane z umiarem, w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej ludzi, by nie służyło wzbogaceniu się, bo byłoby to wręcz moralnie niestosowne, zwłaszcza w przypadku działalności patriotycznej, tym bardziej, że pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe, bo trudno ją przeliczyć na pieniądze. / por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2.06.1993r IIAKz 135/93, z dnia 30. 03.1994r IIAKz 364/93 i IIAKz98/94 -opublikowane w KZS - dodatek do nr 2-3/97 część III str. 92-95 /.

W przypadku S. K.brak poza tym podstaw do twierdzenia, iż był on obiektem jakiegoś szczególnie brutalnego traktowania w więzieniach czy obozach pracy, co wyróżniałoby jego cierpienia od cierpień innych osób tam przebywających, a w konsekwencji uzasadniało zasądzenie zadośćuczynienia na odpowiednio wyższym od przeciętnego poziomie. Brak też podstaw dowodowych do wywodzenia bezpośredniego związku późniejszych jego schorzeń z represjonowaniem, skoro on sam w deklaracji członkowskiej ZboWiD podał, że od 14.06.1982r przeszedł na rentę z powodu choroby serca i skomplikowanego złamania nogi, a wcześniej przez 26 lat był w sposób nieprzerwany zatrudniony jako ślusarz- mechanik w (...)/ k.53 /.

Trudno zatem podzielić zeznania wnioskodawcy J. K., że jego ojciec w obozach doznał znacznej utraty wzroku, skoro on sam o takim schorzeniu nawet nie wspominał.

Przy rozważaniach o zadośćuczynieniu za doznaną przez S. K.krzywdę nie można poza tym nie dostrzec i tego oczywistego faktu, że osoby walczące o suwerenności i niepodległość Ojczyzny, a przez to narażone na różnego rodzaju represje zostały przez Państwo Polskie otoczone opieką, o czym świadczy nie tylko tzw. ustawa lutowa z dnia 23. 02 1991 roku dająca podstawę do zasądzania odszkodowań i zadośćuczynień ale i uprawnienia oraz świadczenia kombatanckie, z których za życia korzystał też S. K./ k 46-48 /, a po jego śmierci z uprawnień wdowy po kombatanckie korzysta wnioskodawczyni W. K./ k 37 /. Odnotowania przy tym wymaga, że starając się o ich przyznanie S. K.swój pobyt na terenie Związku Radzieckiego w latach 1945-1956 przedstawił w sposób nierzetelny, skoro w życiorysie i deklaracji członkowskiej podał, że znalazł się tam w wyniku dobrowolnej akcji werbunkowej „będąc przekonany, że pracą przyczyni się do zwycięstwa / k 45, 53 /. Co prawda tę nierzetelność można wytłumaczyć sytuacją polityczną jaka w Polsce panowała w 1986 roku, ale też świadczy ona o tym, że już wtedy starał się korzystać z wszystkich dostępnych możliwości rekompensaty za działalność niepodległościową. Miał do tego rzecz jasna pełne prawo, ale nie można o tym zapominać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, bo przecież wiele uprawnień kombatanckich miało konkretny wymiar materialny / tzw.dodatek kombatancki, ulgowe przejazdy srodkami komunikacji państwowej itp. /.

Tak więc mając na względzie naprowadzone wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż kwota zadośćuczynienia jaka została zasądzona w zaskarżonym wyroku jest nadmiernie zawyżona i wymaga obniżenia zgodnie z wnioskiem skarżącego do 700 zł za każdy miesiąc pobytu S. K. w więzieniach i obozach , a w konsekwencji

tegoż jej ostateczna wysokość za okres 138 miesięcy wynosić będzie 96.600 zł. Występowanie zaś w sprawie dwóch wnioskodawców powodować musi jej podzielenie na połowę czyli przyznanie każdemu z nich po 48.300 zł.

Podkreślenia przy tym wymaga w związku z jednym z poglądów wyrażonych w apelacji, że dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądanego wobec śmierci represjonowanego jego najbliższym nie ma żadnego znaczenia fakt, czy tych ostatnich bezpośrednio dotykały skutki represji czy nie, bo przecież wchodzi w grę zadośćuczynienie należne wyłącznie represjonowanemu a to, że inne osoby uprawnione mogą z niego skorzystać jest konsekwencją śmierci represjonowanego, więc fakt ten nie może mieć żadnego wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Nie sposób też uznać, że obniżone w wyniku uwzględnienia apelacji prokuratora zadośćuczynienie spowoduje nieuzasadnioną dysproporcję między nim, a tą kwotą jaką Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził represjonowanemu w tym samym okresie jak S. K.J., co akcentował pełnomocnik wnioskodawców, bo przecież w przypadku tego ostatniego wchodziło w grę nie tylko zadośćuczynienie ale i odszkodowanie.

Reasumując - sąd odwoławczy zaskarżony wyrok zmienił w sposób wyżej wskazany, a obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa bazował na treści art.13 ustawy z dnia 23.02. 1991roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego .